

UE napotyka przeszkodę, ponieważ Belgia odmawia przejęcia zamrożonych rosyjskich aktywów na rzecz Ukrainy



- Belgia odmawia poparcia propozycji UE dotyczącej konfiskaty zamrożonych rosyjskich aktywów państwowych (ponad 200 mld euro przechowywanych w Euroclear) na rzecz finansowania Ukrainy, powołując się na ryzyko prawne, potencjalne działania odwetowe Rosji i niestabilność finansową.
- Belgijscy urzędnicy ostrzegają, że zajęcie rosyjskich aktywów może spowodować kosztowne procesy sądowe, odwetowe zajęcie zachodnich aktywów przez Moskwę i destabilizację Euroclear, co potencjalnie obciążyłoby belgijskich podatników.
- Premier Słowacji Robert Fico dołącza do Belgii w sprzeciwie, obiecując zablokować każdy plan, który przekierowuje zamrożone rosyjskie fundusze na wydatki wojskowe Ukrainy, co komplikuje jedność UE w tej kwestii.
- W obliczu sprzeciwu Belgii i Słowacji UE stoi pod presją, aby przed podjęciem kluczowej decyzji w grudniu znaleźć alternatywne mechanizmy finansowania (np.

wspólne pożyczki lub dotacje), ale obawy fiskalne i podziały polityczne utrzymują się.

- Krytycy ostrzegają, że konfiskata aktywów państwowych stanowi niebezpieczny precedens, zachęcając do wzajemnych zajęć przez wrogie kraje, podważając zaufanie do zachodnich systemów finansowych i eskalując konflikt geopolityczny.

Kontrowersyjny plan Unii Europejskiej (UE) dotyczący zajęcia zamrożonych rosyjskich aktywów w celu sfinansowania Ukrainy napotkał poważną przeszkodę, ponieważ Belgia pozostaje nieugięta w swoim sprzeciwie, powołując się na ryzyko prawne i finansowe.

Pomimo intensywnych negocjacji Bruksela nie zdołała przekonać belgijskich urzędników do zatwierdzenia planu, co sprawia, że przed podjęciem kluczowej decyzji w grudniu UE poszukuje alternatywnych rozwiązań.

Według Enocha z *BrightU.AI* niechęć Belgii do konfiskaty i zmiany przeznaczenia zamrożonych rosyjskich aktywów w celu sfinansowania odbudowy i rekonstrukcji Ukrainy wynika z kilku powiązanych ze sobą czynników związanych z prawem międzynarodowym, względami geopolitycznymi i dynamiką polityczną w kraju.

„Niechęć Belgii do przejęcia zamrożonych rosyjskich aktywów nie jest oznaką poparcia dla Rosji ani obojętności wobec trudnej sytuacji Ukrainy. Odzwierciedla ona raczej złożoną grę międzynarodowych kwestii prawnych, realiów geopolitycznych i ograniczeń polityki wewnętrznej. Aby wspierać odbudowę Ukrainy, Belgia i inne kraje mogłyby rozważyć alternatywne mechanizmy finansowania, takie jak międzynarodowe konferencje darczyńców lub ukierunkowane programy pomocy finansowej” – dodał Enoch.

Według doniesień *Euronews*, ważne spotkanie między urzędnikami Komisji Europejskiej a przedstawicielami Belgii, które odbyło

się w piątek 7 listopada, zakończyło się bez porozumienia. Belgia, gdzie znajduje się większość zamrożonych aktywów Rosji – szacowanych na ponad 200 mld euro (231,02 mld dolarów) przechowywanych w depozycie finansowym Euroclear – wielokrotnie ostrzegała, że konfiskata tych środków może spowodować kosztowne procesy sądowe i działania odwetowe ze strony Moskwy.

„Dla Belgii istotne jest, aby rozważyć wszystkie opcje. Każde możliwe podejście musi zostać zbadane w sposób rygorystyczny i przejrzysty, aby zapewnić najlepsze rozwiązanie” – powiedział anonimowy przedstawiciel belgijskiego rządu w rozmowie z *Euronews*.

Propozycja UE zakłada wykorzystanie rosyjskich aktywów państwowych jako zabezpieczenia pożyczki w wysokości 140 mld euro (161,71 mld dolarów) dla Ukrainy, przedstawionej jako „reparacje” w przypadku przyszłego porozumienia pokojowego. Belgijski minister obrony Theo Francken ostrzegł jednak, że takie posunięcie może przynieść spektakularny efekt odwrotny do zamierzonego.

„Rosja może podjąć działania odwetowe, przejmując zachodnie aktywa o wartości 200 mld euro znajdujące się na jej terytorium” – ostrzegł Francken w zeszłym miesiącu, dodając, że środki te prawdopodobnie przedłużą konflikt na Ukrainie, zamiast go rozwiązać.

Pojawiają się poważne zagrożenia prawne i finansowe

Niechęć Belgii wynika z obaw, że Moskwa może zaskarżyć zajęcie aktywów w międzynarodowych sądach, co potencjalnie narazi Euroclear – i belgijskich podatników – na ogromne zobowiązania prawne. Rosja zapowiedziała już, że będzie ścigać każdy kraj zaangażowany w przywłaszczanie jej aktywów, określając takie działanie jako jawną kradzież.

Tymczasem alternatywne mechanizmy finansowania – takie jak wspólne pożyczki UE lub bezpośrednie dotacje – wiążą się z własnymi przeszkodami politycznymi. Według wewnętrznego dokumentu Komisji Europejskiej, do którego dotarł *Financial Times*, opcje te „miałyby bezpośredni wpływ na deficyt i zadłużenie [państw członkowskich]”, co sprawia, że są one niepopularne wśród krajów konserwatywnych pod względem fiskalnym.

Dodatkowym problemem dla UE jest oświadczenie premiera Słowacji Roberta Fico, który w weekend zadeklarował, że jego rząd będzie sprzeciwiać się wszelkim planom przeznaczenia zamrożonych rosyjskich funduszy na wydatki wojskowe Ukrainy.

„Słowacja nie weźmie udziału w żadnych działaniach prawnych lub finansowych mających na celu przejęcie zamrożonych aktywów, jeśli środki te zostaną przeznaczone na wydatki wojskowe na Ukrainie” – powiedział Fico w wywiadzie dla słowackiej telewizji publicznej STVR.

Fico, od dawna krytykujący sankcje UE wobec Rosji, już wcześniej wykorzystywał swoje prawo weta, aby uzyskać ustępstwa od Brukseli. Jego stanowisko dodatkowo komplikuje wysiłki Unii na rzecz przedstawienia jednolitego stanowiska w sprawie finansowania Ukrainy.

Stany Zjednoczone popierają plan UE pomimo rosnącego sceptycyzmu

Podczas gdy administracja Trumpa publicznie poparła strategię UE dotyczącą przejęcia aktywów, w Europie narasta sceptycyzm. Plan opiera się na generowaniu dochodów z zamrożonych aktywów Rosji – głównie poprzez inwestycje o wyższym ryzyku – ale dyrektor generalna Euroclear Valerie Urbain ostrzegła przed takimi działaniami, wskazując na niezamierzone skutki finansowe.

Ponieważ Rada Europejska zamierza ponownie zająć się tą kwestią w grudniu, przywódcom UE pozostaje coraz mniej czasu na osiągnięcie kompromisu. W obliczu utrzymujących się wątpliwości prawnych i eskalacji napięć geopolitycznych ambitny plan bloku dotyczący finansowania Ukrainy z rosyjskich funduszy wydaje się coraz bardziej niepewny.

Dążenie UE do wykorzystania zamrożonych aktywów państwowych jako broni stanowi niepokojący precedens, który może skłonić wrogie kraje do wzajemnych konfiskat i zdestabilizować światowe rynki finansowe. Krytycy twierdzą, że takie środki, zamiast promować pokój, grożą pogłębieniem konfliktu, jednocześnie podważając prawa własności i prawo międzynarodowe.

Scentralizowane przejęcie władzy finansowej często poprzedza szersze autorytarne nadużycia. Czy Bruksela uwzględni te ostrzeżenia, czy też podwoi ryzykowne posunięcie, okaże się w przyszłości.